

# O.S.T.R. ft. Myrna Brown, You May Die

Navem nu, cuando sol  
Tutu nu, vondo nos nu  
Vita em, no continous non  
Nos nu ekta nos sepe ta, amen  
You can be sure  
Some will owe to get high  
you may hurt till you cry  
You may die... (you may die)  
Keep on trying (keep on trying)  
Till it's summer, in the city  
Till it's summer, in the city  
Dobra mam siekierę, sznur na nogi ofiary  
jestem wrogi, zdesperowany, gotowy by zabić  
zaspokoić nienawiść, zrealizować plan  
mam milion sposobów jak zahamować skunka  
Mi nie potrzebny, ja wolę cichą pracę  
są spece co w tym tu ziomek widzą patent  
Znam zaplecze budynku i datę odwiedzin  
nie pytaj mnie skąd, bo w te dane nie uwierzysz  
Wiedzy brak równy stratom, nie błądź amator  
Przecież nie chcę obserwować świata siedząc za kratą  
Wszyscy bredzą, że na to nie ma szans, mają rozum  
no i lans, ej ty nie bądź menci taki hop do przodu  
To nie gra jak w GTA czy SEGA Mega Drive  
Do napisu "game over" wystarczy z nieba strzał  
Tylko zostawisz po sobie DNA i wszystko chuj ziom  
pole, plan, kilka map za maryjną furtką  
Do zobaczenia jutro, już widzę twoją twarz  
te białka przekrwione, oczy, co się boja spać  
To wiadomość od zła, tak to ponoć strach rodzi stres  
To, że siebie jeszcze możesz znać to mój gest  
Przyjdę jak w domu gniew, płacz, awantura  
Pojawię się znikąd niczym klan Nakamura  
Robiąc hałas nie wskórasz chłopak nic  
To daje do myślenia tu jeśli kochasz życie  
You can be sure ...  
Chcesz być pobity przez mistrza  
Nienawidzę cię za flow, metafory, bity i freestyle  
za płyty i styl, na koncertach ten show  
Nienawidzę twoich fanów, głowy im poukręcę  
Zło to zapamiętasz po ostatni oddech  
Jeden strzał znikąd masz zagadki problem  
przez zabawy z ogniem spłonie dom i trupy  
Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz  
Twoje Bałuty, eee... każdy jest tu wrogiem  
Przykładem może być, że widzę cię z projektu co dzień  
podejdziesz tu ziomek a skręcę ci kark  
Zginiesz pod domem, naprędce jak ...  
Chcesz tu karetkę? na bank to nie pomoże  
To pieza rap, wyrwę głowę jak korzeń  
Czuje adrenalinę ciężko ją powstrzymać  
Tylko byle do nocy, tu koleżko twój finał  
Ściemniać zaczyna się za oknem  
Na horyzoncie już odpływa ziomek przepalone słońce  
Jeszcze trochę błędę oczami po oknach  
przypał jeśli tylko kogoś pod blokami spotkam  
Dobra, nadeszła chwila patrzę na blok  
Już każdy kima, to już jest ta godzina  
Zaczynam walkę, pod klatkę i na piętro  
drzwi widzę zamknięte co podbija mi tętno  
Chwila jebania z Gerdą, knebel na twarz  
Co? taki jesteś ostry, wystarczy jeden strzał  
You can be sure ...